Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj.

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 29 MAJA. № 40 ROKU 1847.

PSZENICA PERZ (TRITICUM REPENS).

I. HISTORJA NATURALNA PERZU.

Pszenica Perz (Triticum repens) albo jak go botanicy dziś nazywają *Agropyrum repens*, gatunek z rodzaju pszenicy (Triticum), liczy się do familji trawiastych a według układu Lineusza do klassy trzeciéj, to jest trzypręcikowéj (Triandria), a rzędu drugiego dwusłupkowego. Jest rośliną *trwałą*, czyli corocznie obumierającą w łodydze, a w korzeniu trwającą kilka lub kilkanaście lat. Podług gospodarskiego podziału roślin, czyli podług podziału ze względu ich użyteczności, liczy się do działu roślin pastewnych.

Cechy rodzajowe odróżniające pszenicę perz od innych są: *sęczki wydatne naprzemianlegle, na każdym jeden kłosek wielokwiatowy, przystający na płask do osi kłosowéj*. Cechą zaś gatunkową: Korzeń mały i silnie rozrastający się a szczególniéj w ziemi pulchnéj i żyznéj. Koniec korzenia ostry jak szydło; dla tego z tak wielką łatwością szerzy się w ziemi. Zdarza się nawet i niedosyć rzadko, iż gdy natrafi na jaką przeszkodę np. na stare obuwie, takową przerzyna i daléj postępuje.

Perz lubi grunt piaszczysty, ale żyzny i nieco wilgotny; dla tego to na gruntach lekkich, które mają położenie niskie, albo warstwę dolną nieprzenikliwą, a zatem które cierpieć mniéj więcéj od wilgoci muszą, najobficiéj się szerzy. Perz więc krzewić się tylko może na polach pod nieustanną uprawą zostających, jeżeli zaś grunt zapuszczonym zostanie na odłóg ginie.

W rolnictwie uważany pospolicie za chwast bardzo szkodliwy i uprzykszony.

II. PRZYCZYNY ZAPERZENIA SIĘ ROLI.

Z pomiędzy chwastów rozmnażających się przez korzenie, najnieznośniejszym jest *Perz*. Rolnik ciągłą z nim walkę toczyć musi, a pomimo tego nie zawsze pomyślny skutek uwieńczy dzieło, chociaż stara się grunta swoje jak najlepiéj uprawić, chociaż dokłada pilności, ażeby pozbyć się wszelkiém sposobami tak nieznośnego chwastu. Muszą zatém być pewne przyczyny, które ułatwiają zaperzenie się roli. Poznać te przyczyny gruntownie a potém myśleć dopiero o środkach zaradczych stosownych, oto zadanie rolnika. Do wyniszczenia zaś perzu sama uprawa choć najstaranniejsza nie zawsze dostateczna, gdyż każda przyczyna innego wymaga środka, każda choroba innego sposobu leczenia.

Przyczyny zaperzenia się roli są następujące:

1. Niestosowne zmianowanie.
2. Niedbała uprawa roślin okopowych w ugorze.
3. Częste umieszczanie grochu przed oziminą na gruncie jeszcze niewłaściwym. Wiadomo, że groch należy do bardzo niepewnych plonów. Kiedy zaś nie obrodzi, a w roli jest choć najmniejsza skłonność do zaperzenia, wtenczas trudno przeszkodzić, ażeby na rok przyszły ziemia nie zajęła się perzem.
4. Często także w saméj uprawie spoczywa już zaród, silny powód do zaperzenia roli—a mianowicie:

a) Jeżeli uprawa niedbała.

b) Jeżeli zawcześnie odbywa się przeorywanie, czyli odwracanie, przez co przerywa się uleganie i wyprzewanie roli. Doświadczenie nauczyło, że wczesne odwracanie roli, kiedy podorana skiba należycie do tego nieusposobiona, jest bardzo szkodliwe. To właśnie daje powód do większego zdziczenia i zaperzenia gruntu. Korzenie albowiem téj rośliny przestają obumierać i nowego nabierają życia zamiast wyniszczenia, na nowo pobudzane zostają do życia i znowu zaczynają się krzewić, często nawet z większą mocą, jak przedtém.

c) Jeżeli siejemy zboże na jednakowéj orce na roli, która rokiem przedtém wydała już zboże, lub jaką roślinę groszkową zwłaszcza przypadkiem chybioną.

III. SPOSOBY WYNISZCZENIA PERZU.

Następnie zastanowić się wypada nad sposobami wyniszczenia téj uprzykszonéj rośliny.

W ogólności daleko łatwiéj pozbyć się perzu w latach suchych niż mokrych. W suchych albowiem kilkakrotne oranie, bronowanie i wygrzebywanie korzeni, może być dostateczne; w mokrych zaś wszystko to nie wystarcza.

Srodki pozbycia się perzu są:

1. Staranna uprawa ugoru, a mianowicie:

a) Wczesne podorywanie.

b) Podorywanie płytkie a szczególniéj na gruntach twardych, nisko położonych. W tym albowiem razie przegnicie korzeni i ich wyniszczenie prędzéj następuje, aniżeli wtenczas, kiedy zostaną przykryte grubą warstwą ziemi, czyli po głębokiéj orce.

Są jednak przypadki, że roli nie można tak płytko podorywać jakby się sobie życzyło, to w takiém zdarzeniu potrzeba ją raz w podłuż, potém na ukos a w końcu w poprzek tak długo bronować, dopóki skiby należycie się nie rozkruszą.

c) Przystąpić do odwracania czyli powtórnéj orki, kiedy pierwsza orka należycie przegniła i przez bronowanie do tego się usposobiła.

d) Bronować nareszcie, kiedy ziemia dostatecznie się osiądzie, i to w czasie suchym.

2. Wielu jest tego mniemania, że jeżeli grunt mocno zbrudzony perzem, natenczas bardzo dobry sposób na jego wyniszczenie, zacząć ugorowanie jeszcze przed zimą a zatem podorywać w jesieni. Korzenie perzu wystawione na wpływy odmian powietrza prędzéj wyniszczyć się dają. Wprawdzie poniesiemy tu stratę na pastwisku, lecz cóż to znaczy w porównaniu z poprawieniem gruntów, pozbyciem się perzu, otrzymaniem większego urodzaju i większego zysku. Jest wiele pozornych zysków, dla których czynimy ofiarę z rzeczywistych. To ściąga się także do pastwiska na ugorach—dla którego często opóźniamy ugorowanie, skąd wielkie dla nas straty przypadają w urodzaju następnego lata.

3. Uprawa roślin warzywnych, czyli tak nazwanych okopowych. Tu grunt się zwykle nawozi i uprawia głęboko a potém powtarza okopywanie, obsypywanie i t. d. a co oczyszcza pole z perzu.

4. W zmianowaniu umieszczenie każdéj rośliny na właściwém miejscu.

5. Zaprowadzenie rotacji płodozmiennéj.

6. Zapuszczenie roli na odłóg, czyli pastwisko przez lat kilka.

7. Pooranie roli w wąskie zagonki, czyli gęste jéj pobruzdżenie i zostawienie tak przez lato lub zimę.

IV. UŻYTKI PERZU.

Roślina ta w pospolitém rozumieniu, bardzo uprzykrzone w rolnictwie i ogrodnictwie, nadzwyczaj wielkie i rozliczne zapewnia człowiekowi korzyści.

Tu sprawdza się zdanie: nic nie ma szkodliwego w naturze. Naturalnie, jeżeli patrzeć zaczniemy przez szkło żałobne, wtenczas niektóre rzeczy zdawać nam się będą niepotrzebne, szkodliwe; lecz gdy spojrzemy przez szkło czyste, zawsze w nich znajdziemy pewne użytki. To rozumie się i o perzu. On to chociaż pośrednio przyczynia się do oblitszych urodzajów, jakie z powodu troskliwszéj uprawy gruntów niewątpliwie osiągamy, on pobudza rolnika, ażeby pilnie pracował, myślał i szukał rozlicznych sposobów na jego wytępienie. Śmiało utrzymywać można, *że perz jest dzielnym środkiem do przemysłu rolniczego.....*

Oprócz powyższych korzyści, które perz pośrednio zapewnia rolnikowi, następujące jeszcze bezpośrednie, zasługują na szczególniejszą tu uwagę:

1. Daje wyborne, pożywne i bydłu przyjemne siano, jeżeli zostanie skoszony przed okwitnieniem.

2. Korzeń który corocznie w tak ogromnéj ilości dobywa się z ziemi na polach i ogrodach, służy do wzmocnienia gruntów piaszczystych i tworzy zawziąwszy się wyborne pastwisko, mianowicie dla owiec. Jest więc także jednym z środków do poprawy gruntów lekkich piaszczystych; gdyż po kilku latach odłogowania, skoro perz sam przez się ginąć zacznie, grunt takowy nabierze lepszych własności, stanie się zwięźlejszym i zdatniejszym do uprawy. Tu perz działa jako nawóz.

3. Korzeń téj rośliny służy jeszcze do wzmacniania grobel i brzegów rzek, stawów, jezior i t. p. Także wywieziony na drogi piaszczyste poprawia je tym sposobem, iż ochraniając od działania wiatru, czyni je twardemi i zdatnemi do jeżdżenia.

4. W użyciu lekarskiém korzeń ten bardzo ważny, a mianowicie używa się na słabości piersiowe, jako to: na kaszel, dychawicę i początki suchot. Używanie kąpieli z odwaru korzeni perzowych bardzo użyteczne do uśmierzenia chorób skórnych połączonych z zapaleniem.

5. W niektórych okolicach naszego kraju, używają perzu do pokrywania gumien i chlewów.

6. Korzenie perzu zawierają w sobie wiele pierwiastków pożywnych a w szczególności; mączkę, gummę i cukier, a ztąd obrócone na sieczkę, po poprzedniém oczyszczeniu, stanowią bardzo dobry i bardzo przyjemny karm dla bydła.

7. Sieczka takowa, jeżeli będzie przyzwoicie ususzona w piecu piekarskim a następnie zmielona i zmięszana w pewnym stosunku z mąką żytnią lub pszenną, czyli w ogólności zbożową, w czasie głodu na chléb dla ludzi przydatna. Dziś osobliwie, kiedy zboże tak drogie, kiedy już wielu zaczyna uczuwać przykry niedostatek, mąka takowa zastąpić może w znacznéj części mąkę zbożową, i stać się bardzo ważnym surrogatem. Potrzeba tylko zachęty i pomocy ze strony właścicieli ziemskich, a możnaby się spodziewać, że chleb takowy wnijdzie pomiędzy ludem w powszechne użycie.

8. Zdaje się, że z korzeni perzu możnaby także warzyć zdrowe i smaczne piwo, a to wnosząc z chemicznego składu takowych.

9. Utrzymują niektórzy, że korzenie perzu gotowane w piwie, mają być dzielnym środkiem na wzrost włosów. Potrzeba tylko codziennie odwarem takowym myć włosy i głowę.

Włodzimierz T......

PARĘ SŁÓW O NOWYCH KĄPIELACH PAROWYCH.

Cierpienia moje artretyczne i pedogra, (która w ostatnich latach ośmiu, już się tak silnie objawiła, że coraz to częstsze i gwałtowniejsze attaki, tamowały mi możność chodzenia) poddały stan mego zdrowia powątpiewaniu, abym kiedykolwiek mógł się wyleczyć, témbardziéj, że przez użycie najbieglejszych lekarzy i wszelkich wiadomych w medycynie środków, a nawet wód Karlsbadzkich i kąpieli tamtejszych, zaledwie chwilową ulgę, i to jedynie na bardzo krótki czas otrzymałem. Puchnięcie atoli członków i najprzykrzejsze boleści w stawach nieustawały, a o każdéj zmianie pogody, dziś na jutro ostrzegały mię raptowne napady w suchém nawet i dobrze ogrzaném mieszkaniu; a to bez dania sobie żadnéj do tego okazji, (bo powszechnie jest wiadomo, że każde zburzenie się krwi sprowadza tego rodzaju paroxyzmy).

Za radą dobrze mi życzącego lekarza, zdecydowałem się używać kąpieli w apparacie parowym przenośnym, wynalazku pana Ossowskiego; a lubo za użyciem kilkunastu kąpieli nie doznawałem, jak mi się zdawało, pomyślnego skutku, wytrwałem jednakże w mojém przedsięwzięciu, i jak najregularniéj codziennie biorąc, użyłem 42 kąpiele; już bowiem po użyciu 18 spostrzegłem znakomitą ulgę.

Od tego czasu, przez miesięcy pięć przeszło, nie doświadczam owych cierpień, a obok tego nie mogę zataić, że mi powrócił apetyt od lat kilku utracony, i że w ogólności, doświadczam najkorzystniejszéj zmiany, któréj nie podołałem osiągnąć przez jak najumiarkowańsze życie, bardzo mierne, a nawet raz tylko na dobę używanie pokarmów i branie lekarstw w smaku najprzykszejszych.

Zostawiając światłemu zgłębieniu lekarzy, rozbiór i wyświecenie, dla czego kąpiele w rzeczonym apparacie pewniéj skutkują, niżeli wody zagraniczne i inne rodzaje kąpieli nazywających się łaźniami; to tylko winienem podać do publicznéj wiadomości, że wedle mojego przekonania, zasługują na bliższe ocenienie: para czysta, nie nasycona żadnemi gazami ani wyziewami z wspólnéj kąpieli koniecznemi, ciepło stopniowane, nie będące w związku z ciepłem suchém, i to: że temperaturę w każdym momencie można regulować do potrzeby, a nawet do upodobania biorących kąpiele Damy zatém i dzieci nawet, z tego rodzaju kąpieli korzystać mogą.

Umieszczenie zaś apparatów wynalazku pana Ossowskiego w środku miasta przedstawiając znakomitą dogodność dla publiczności, i bardzo umiarkowana płaca po kop. 30 (czyli zł. 2) za bilet ambonowany, a po półtrzecia (37 ½ kop.) za jedno-razową kąpiel, z miotełką, czystą bielizną do obtarcia się i okrycia po wyjściu z kąpieli i z stosowną usługę, zdają się jednać dla tak korzystnego przedsiębierstwa, pewne względy publiczności.

Pisałem w Warszawie dnia 28 stycznia (12 lutego) 1847 roku

(Podpisano) Walenty Jan Tęczyc *Piotrowski.*
Urzędnik Biura Przybocz. JO. Ks. Nam. Król.

O OWCZARNIACH I OWCZARZACH.

Rzadko który ziemianin w kraju, nieponiósł klęski w swojéj owczarni, a bardzo wielu naliczyć możemy, co kilka razy ten najszacowniejszy w gospodarstwie inwentarz potracili, i zniechęceni złém powodzeniem, mniemając po większéj części, że dla braku zdrowego pastwiska, do chowania owiec niepowracają.

Należąc do owczomanij, w żywéj pamięci nasze przysłowie Bequs Pequs, a napatrzywszy się na niszczące stada owiec w Hiszpanji prawdziwie interesujące, a smutne przechodzę koleje, nieustannie walcząc z przeciwnościami w chowaniu owiec, i znajduję, że owczarnie bliższéj, wyłącznéj, wyższéj wymagają opieki, bo pominąwszy pożyteczne nawozy owcze w gospodarstwie, korzyści z poprawy rasy owiec, mięso i nabiał, jako pokarmy smaczne i posilne, wełna stanowi główną gałęź przemysłu, handlu i bogactwa krajowi przynoszącą.

Że owczarzy najzłośliwszą mamy kastę, i z swojego rzemiosła zmyślną, jak pies owczarski, a mściwą bez pohamowania; na czyją bowiem owczarnią, złośliwém rzucą okiem, biada temu; w téj mierze powołujemy fakta z sądów kryminalnych, a zimny dreszcz przejmie odczytującego summę nieszczęść, jakie kraj i barki nasze dźwigają,

a wieleż jest zbrodni i występków niedocieczonych, niewykrytych albo cierpianych.

Niewyliczemy instrukcji, jakie każdy chłopiec do pomocy pasania owiec, owczarzowi dodany, jeżeli nie wprost od owczarza, to od żyda torbiarza podmówiony i nauczony, jak wełnę z owiec wyskubywać, skurki pomnażać, tytuń, tabakę, gorzałkę, kukiełki i złotówki znów od innego żydka, albo żydówki odbierać, a skoro owczarek wciągnięty do ligi, już nietylko wełna, ale i owce pójdą na rzeź, na wymianę, skór na bontach bez liku, znaki na uszach brzytwą wygolone, igłą właściwą wykłute, owce oblezione, źle zapasione, przychowek mały i nędzny, doju niebyło a owczarka ma nabiału podostatkiem, przyjmują odwiedziny, żadnego odpustu i jarmarku niepominą, sprzedają, zapaski i derki wełniane, rok się kończy. Świadectwo musi być wypisane chlubne, bo ziemianin dopóki widzi swoje budowle stojące jeszcze jako tako, niechaj że się spalą, albo do owczarni podniesiona ospa albo parch, do stajni nosacizna, do obory zaraza, lat kilka po sobie nieurodzajnych, a mądrość Salamona i siły Samsona nie wystarczą utrzymać w zamożności gospodarstwa.

Już sądownictwa wykazały od dawna, że najzłośliwszemi, i najrozmyślniejszemi znajdywano owczarzy, bo w ich rzemiośle (co prawda) myśl wolna, pracą niezajęta a powabne pokusy pod ręką mają, zaś kusiciel, czyż może być zręczniejszy od żydka torbiarza; z tego on przemysłu liczną swoją familją utrzymuje, do jego handlu wszystko potrzebne, z każdym owczarzem musi zawiązać znajomość i stosunki, schadzki, do narady, najdogodniejsze przy pasaniu owiec, gdzie kraju i nasze skarby musiemy powierzać na pastwę zgrai łotrów niebezpieczniejszych od zgłodniałego stada wilków a co jeszcze jest najdotkliwiéj nas trapiącym, że na wszystko patrzyć należy przez szpary, bo też na raz można stracić prawie całe mienie, a nawet zdrowie i życie.

Wartoby więc zastanowić się głęboko nad tym przedmiotém i skuteczne wynaleść środki, ku ochronieniu ziemian od strat i zniszczenia. Wzywamy przeto szanownych ziemian, aby myśli swoje w tym względzie za pośrednictwém niniejszego pisma do wiadomości powszechnéj podawać raczyli.

Łomno w maju 1847 roku.
Wojciechowski.

ARTYKUŁ NADESŁANY.

Zapowiedziane dzieło o *Piwowarstwie*, przez pana J. *Koncewicza* (autora praktycznego dzieła o Gorzelnictwie) teraz wydać się mające, stanie się nie małą przysługą dla gospodarzy i gospodarstwa krajowego, zwłaszcza w tym czasie, kiedy więcéj są poznawane korzyści z przekształcania płodów rolniczych na gruncie, i takowe zaczynają lepiéj być użytkowane. Na drodze prawdziwego postępu jest do życzenia, ażeby piwowarstwo wzięło należną sobie przewagę nad gorzelnictwém, jako zyskowniejsza gałęź dochodu w gospodarstwie, oraz szacowniejsza przez swe dobroczynne skutki w przemyśle.

Piwa nasze niegdyś tyle sławne, dziś rzadko dobre i smaczne natrafić można, odtąd jak przemysł wielu piwowarów zaczął je psuć dodawanemi ingredyencjami, a szynkarze wodą. *Porter* u nas nie wszędzie jest smaczny, a może być tak dobry jak angielski. Toż samo i *piwo angielskie.*

Spodziewać się należy, że nasz znakomity technolog, który wyłącznie w téj gałęzi przemysłu doskonalił się, i kosztem Rządu zwiedzał najsławniejsze fabryki za granicą, w dziele swojém da poznać krajowi sposób wyrabiania napoju naturalnego, czystego i zdrowego, dla zaspokojenia pragnienia i posiłku, nie zaś dla odurzania głowy przyrządzanego, a przytém wykryje te sekrety majstrów i sposoby fałszerskie, które zdrowiu ludzkiemu i gospodarstwu krajowemu uszczerbek przynoszą. Na samém fałszowaniu, wiele konsumenci i dochody skarbowe tracą. Zresztą, złym i nieprzyjemnym trunkiem, odstręcza się ogół od jego używania, i to właściwie jest powodem upadku browarów. Przy wzrastającéj bowiem ludności, odbyt na piwa nie zmniejszać się, ale stosunkowo powiększaćby się powinien, gdy tymczasem tu przeciwnie się dzieje.

Jest przytém do życzenia, ażeby cena dzieła mogła być zniżoną, przez co takowe stałoby się przystępniejszém dla wszystkich, których ta ważna fabrykacja krajowa i używanie wyrobu odchodzi. Wprawdzie, stanowienie za wysokiéj ceny, nie jest winą autora. Musi on ją stosować do przesadzonych wymagań księgarzy, którzy znowu z swéj strony, wymawiają się obojętnością publiczności na wychodzące dzieła, i brak czytelników. Nie ma wątpliwości, że mała liczba wytłaczanych exemplarzy powiększa koszta druku, a niepewny odbyt procenta handlowe; wartoby jednak poszukać środka, ażeby się potrzebie ogólnéj dogodziło.
. *B. Alexandrowicz.*

Instytut Optyczny *Jakóba Pik*, Optyka Miasta Warszawy, przy ulicy Miodowéj, ma zaszczyt uwiadomić Prześwietną Publiczność, że dla oszczędzenia utrudzeń kupującym w różnych odosobnionych składach, ma u siebie w jednym punkcie w znacznym doborze zebrane po cenach zniżonych, zastosowanych do teraźniejszych czasów, wszelkie narzędzia *meteorologiczne, geometryczne, fizyczne* i optyczne, to jest: probierze stumiarowe do wódek, ocechowane, próby oddzielne *Magiera i Tralesa*, próbki do kontrolowania wódek po karczmach, próby do piwa, do fabrykacji cukru, termometry, barometry, hydrometry i t. d., stoliki miernicze, busole, dioptry, łancuchy, reiszeigi, miarki i t. p.; machiny elektryczne, pneumatyczne, machinki do ognia i inne; teleskopy, perspektywy polne i teatralne na kupno i na najmowanie na widowiska, lorynetki różnego kształtu i różnéj ozdobnéj oprawy, mikroskopy, lupy do rozpoznawania gatunków wełny, tudzież okulary i konserwy. Te, Instytut Optyczny pod względem okulistyki, wyrabia i dobiera z niezawodną ochroną na każdy wzrok osłabiony, nietylko ze szkła kryształowego zwyczajnego, flintglazowego i kronglazowego, ale i z *kryształu górnego*, z którego jako z kamienia, soczewki dla lepszéj konserwacji wzroku i dla trwałości swojéj zawsze pierwszeństwo mieć będą. Z kolorowych, na zaognienia oczne *czarne angielskie* są teraz bardzo wzięte i pomocne. Wszelkie także z odcieniami w porze letniéj, gdzie słońce silniéj razi oko, gdzie połysk lśniących przedmiotów, niepomijając nawet przejścia z ulicy ciemnéj na jasną, uderza szkodliwie na wzrok każdy, winnyby być używane koniecznie na słabe oczy, a na zdrowe dla samėj ochrony, choćby tylko bez ogniska, tak również jak okulary od kurzu i wichrów w właściwéj porze. Dla zupełnéj użyteczności swojéj pod każdym względem, przyjmuje wreszcie Instytut Optyczny reparacje i zamiany, aby we wszystkiém odpowiedział temu szczególnemu zaufaniu, jakie Łaskawa Publiczność raczyły położyć w jego odznaczającém się urządzeniu, w jego rzetelném postępowaniu i w jego skwapliwych usługach.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Gorlic 18 *maja.* Niedostatek i głód wzmagają się u nas coraz bardziéj; a do tego posucha od miesiąca, tamuje wszelką roślinność i przedłuża przednówek. Wszystko to podnosi u nas od czterech tygodni ceny produktów, które niepamiętnéj doszły już wysokości i ciągle jeszcze w górę idą. Dziś niekupi już u nas korca pszenicy ozimėj taniéj niż 12 złr., orkiszu 12 złr. 30 kr., kukurydzy 11 złr. żyta 9 złr. 36 kr. do 10 złr., jęczmienia 9 złr. do 9 złr. 36 kr., grochu i bobu 11 do 12 złr., owsa 5 złr., kartofli 6 złr. 30 kr. mon. kon. Zasiewy wiośniane wszędzie już ukończone; kartofle po większéj części posadzone, lecz wszystko trzyma się przy samėj ziemi: wcześniejsze zasiewy w wielu miejscach pożółkły, dużo ziarna nie wzejszło; oziminy podrobniały; łąki zaledwo drobną pokryły się trawą, tak iż na pastwiskach bydła nie napasie. Owo zgoła zupełna w roślinności zaszła stagnacja, i jeżeli deszcze rychło nie ożywią zaschłéj i spieczonéj ziemi, znikną wszelkie nadzieje rolnika.

Nie lepiéj się dzieje i w sąsiednich nam Węgrzech. W Preszowie (Eperies) drożyzna, głód, niesłychany. Zasiewy wiośniane słabo

tylko wegietują, a oziminy w równinach się jeno utrzymały, po wzgórzach zaś prawie wszędzie liche. Większa część ludności (mimo czynnéj zewsząd zapomogi) żyje samym tylko surrogatem chleba i chwastami.

Gdańsk 25 *maja.* Dziś nadeszłe doniesienia z Anglji wywołały znowu dalsze podwyższenie i obroty na giełdzie szły z natężeniem. Za dobrą wysoko pstrą pszenicę 132 funtową żądano 900 zł. gd., lecz dawano tylko 850 zł. gd. (60 zł. 56 gr. 20 za korzec). W ogóle odeszło 270 łasz. po 840 zł. gd. (56 zł. korzec) za 128 funtową wysoko-pstrą 810—815 zł. gd. za 128 funtową dobrą pstrą pszenicę, (54 zł. za korzec) 755 zł. gd. za 123—124 funtową zwyczajną (50 zł. gr. 10 za korzec). Dziś znajdowało się także na targu kilka partyj żyta, około 12¾ łaszta, za które domagano się przecież cen podwyższonych, mianowicie 690 zł. gd. lecz płacono tylko 685 zł. gd. (46 zł. i 45 gr. 20 korzec). Na rynku miejskim płacono: za pszenicę 127—130 fun 120 138 sr. gr. szefel (48 zł. i 55 zł. gr. 6 korzec) żyto 119—122 fun. 109—118 sr. gr. (43 zł. gr. 18 do 47 zł. gr. 6 korzec) jęczmień 104 funtowy 75—82 sr. gr. (30 zł. do 32 gr. 24 korzec), owies 44 do 48 sr. szefel (17 zł. gr. 18 do 19 zł. gr. 6 korzec).

Berlin 24 *maja.* Pomimo doniesień z Anglji, które objawiają dalsze podniesienia cen pszenicy, było tu przecież cicho, i trudno było utrzymać się przy żądaniach które zyskiwano napoczątku tego tygodnia. Przybyło tu kilka ładunków towaru na statkach lecz z powodu zbyt wygórowanych wymagań sprzedane być nie mogły. Za białą polską pszenicę 87 88 fun. 125—130 tal. żądają, za 85—86 fun. polską 124 talary płacą, 84 funtową żółtą zbyć można po 117 talarów. Żyta niewielkie mamy zapasy tu na miejscu, i wszystko co się tylko zjawi na targu rychło nabywców znajduje. Za 82 do 84 fun. dają 104½ do 107 talarów.

Londyn 19 *maja.* Na wczorajszy targ mieliśmy bardzo szczupły dowóz pszenicy angielskiéj, która sprzedaną została o 5 do 6 sz. wyżéj nad ceny ostatniego poniedziałku notowane; lecz tak wygórowana cena wstrzymała nieco swobodny ruch handlu. Zagraniczna pszenica doszła powoli do takiéjże cen wysokości Według innego doniesienia, zagraniczna pszenica żywo była pożądano, z podwyższeniem ceny o 4 do 5 sz.). Najwyższa cena dawana tu za miejską mąkę jést 85 sz za worek (170 złp.) Amerykańska także w beczkach po 50 sz. (100 zł.); najlepsza Baltimorska 51 52 sz., z kanału Zachodniego 51 do 53 sz. za beczkę. jęczmień, owies, grochy odchodziły dobrze po cenach poniedziałkowych, groch do gotowania o 2 do 3 sz. na kwarterze droższy. Pływające ładunki Polsko-Odeskiéj pszenicy, zaraz od ręki płacą 80 do 90 sz. za kwarter (64 do 72 zł. korzec) Pływające ładunki kukurydzy po 60—70 sz. Właściciele nasienia koniczyny bardzo mocno się trzymają, lecz na ten artykuł mało jest żądania, w skutek czego notowania się niezmieniły. Pogoda w ciągu dwóch upłynionych tygodni ciągle była piękna, i stosownie wilgotna o ile wymaga potrzeba wegetacji, w skutek czego pola pomyślniejsze przybrały wejrzenie. Bardziéj sprzyjającéj pogody jak od dni kilkunastu panująca, życzeć sobie niepotrzeba, tém przynajmniéj jako tako usuną się obawy o spóźnienie się żniwa tegorocznego. Jednakowoż trudno przypuszczać aby żniwa wcześnie nastąpić mogły, dla tego trzeba nader ostrożnie i przezornie z zasobami naszemi postępować. Ostatnie doniesienia z Ameryki z 30 z. m. mówią już o bardzo szczupłych zapasach w rozmaitych portach i przystaniach, a że spław na kanałach nie ze wszystkiéu już jest wolny, dla tego ceny wszelkich artykułów chlebowych wysoko się utrzymują. Widoki przeto wielkich dowozów z tego kraju będą bardzo zawiedzione, gdyż ilość wywozową zboża bez zaprzeczenia niezmiernie przesadzono. Wiadomości ze Szkocji i z Irlandji nic nowego nie głoszą. Zapasy wszędzie małe a ceny zboża wzmagają się w obu tych krajach.

ŚREDNIE CENY ŻYWNOŚCI NA OSTATNICH TARGACH WARSZAWY I PRAGI.

	OD RS.	KOP	DO RS	K.
Żyta korz. 4 ćw.	5	32½		
Pszenicy ditto	7	25 —		
Grochu polnego	5	55 —		
„ cukrowego	6	— —		
Fasoli. . . .	8	10 —		
Gryki. . . .	4	95 —		
Jęczmienia . .	4	25½		
Owsa. . . .	2	55 —		
Mąki pszen. pr.	7	50 —		
„ ordynarnéj	10	50 —		
„ żytn. pytlo.	7	28 —		
„ gryczanéj	5	80 —		
Kaszy jaglannéj.	9	35 —		
„ grycz. zw.	7	80 —		
„ drobnéj.	14	40 —		
„ jęcz. perło.	13	20 —		
„ „ ordyn.	6	21		
Siana cet. 100 f.	—	77 —		

	OD RS.	K	DO RS.	KOP.
Słomy c. 100 f.	—	30 —	—	—
Siana fura 1 k.	3	30 —	5	— —
„ „ 2 k.	5	10 —	10	80 —
Słomy fura zw.	1	35 —	2	40 —
Drzewa sos. s.	7	44 —		
Wół dobry.	36	— —	62	10 —
„ średni.	27	— —	35	— —
„ lichy.	22	95 —	26	90 —
Cielę. . .	1	80 —	4	20 —
Baran. . .				
Wieprz dobry.	13	— —	24	30 —
„ średni.	10	— —	12	— —
„ lichy.	7	— —	9	— —
Masła funt.	—	18 —	—	— —
Słoniny „	—	11 —	—	— —
Kartofli korzec	1	60 —	—	— —
Okowity garn.	1	47 —	—	—
Szumówki gar.	—	87½	—	—

W dniu 28 t. m. przypędzono na targ Pragski z Cesarstwa Rosyjskiego wołów sztuk 507 z różnych miejsc królestwa sztuk 81, ogółem wołów sztuk 588 wieprzy 325 cieląt 1618 z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta wołów sztuk 420 wieprzy 278 cieląt 1594.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 28 maja 1847 roku.		ŻĄDAJĄ R. sr.	ŻĄDAJĄ kop.	DAJĄ R. sr.	DAJĄ kop.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów . .	2 M. .	89 —	70 —	—	—
Gdańsk 100 talarów . .	2 M. .	89 —	40 —	—	—
Hamburg 300 b. m. k. . .	2 M. .	135	60 —	—	—
Londyn funt sterlin. . .	3 M. .	—	— —	6 —	8 —
Lipsk 100 talarów . .	2 M. .	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr. . .	1 M. .	99 —	—	—	—
Petersburg ditto. . .	1 M. .	99 —	—	—	—
Paryż 300 franków . .	2 M. .	72 —	—	—	—
Wiedeń 150 złr. . .	2 M. .	91 —	95	—	—
Wrocław 100 talarów . .	2 M. .	89 —	70 —	—	—
2. MONETY.					
Rosyjskie Imperjały . . .		— —	— —	— —	— —
Holender. dukaty nowe . . .		— —	— —	— —	— —
ditto stare ważne . . .		— —	— —	— —	— —
Frydrychsdory Pruskie . . .		— —	— —	— —	— —
Rossyjskie assygnaty . . .		— —	— —	— —	— —
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr. .		— —	— —	— —	— —
3. PAPIERY.		— —	— —	— —	— —
Obligi Skarbowe za 100 rs. .		80 —	— —	— —	— —
„ „ „ 4% rs. .		— —	— —	— —	— —
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)		— —	— —	— —	— —
„ „ nowe za 100		14 —	44 —	14 —	40 —
Obligacje udziałowe na 300 złp. .		— —	— —	— —	— —
Obligacje cząstkowe na 500 złp. .		— —	— —	— —	— —
Certyfikaty Banku lit. B na 200 złp. .		— —	— —	— —	— —
Serje wylosow lit. na — złp. .		— —	— —	— —	— —
Dowody Kom. Centr. Likwidac. za 100 złp.		— —	— —	— —	— —

Wartość kuponu kop. 26